Mechanizmy i warunki falsyfikowalności pojęcia białej supremacji w odniesieniu do książki A Field Guide to White Supremacy autorstwa Kathleen Belew

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst analizuje wyzwania metodologiczne związane z pojęciem białej supremacji, ostrzegając przed „imperializmem pojęciowym", który może prowadzić do utraty precyzji analitycznej. Autor podkreśla konieczność zastosowania zasady falsyfikowalności Karla Poppera w naukach społecznych, aby uniknąć sytuacji, w której jedna teoria wyjaśnia wszystko, nie wyjaśniając w rzeczywistości niczego konkretnego. Kluczowym postulatem jest rygorystyczne oddzielenie stwierdzonej nierówności rasowej od mechanizmów rasizmu. Zamiast traktować każdą dysproporcję jako dowód na rasizm strukturalny, należy badać konkretne ścieżki przyczynowe i procesy rasualizacji. Podejście to pozwala przejść od deklaratywnego uznania systemowości dominacji do mierzalnego operacjonalizowania relacji władzy i instytucji.

The text analyzes methodological challenges associated with the concept of white supremacy, warning against 'conceptual imperialism' which can lead to a loss of analytical precision. The author emphasizes the necessity of applying Karl Popper's principle of falsifiability in social sciences to avoid situations where one theory explains everything while actually explaining nothing specific. The key postulate is the rigorous separation of observed racial inequality from the mechanisms of racism. Instead of treating every disparity as evidence of structural racism, one should study specific causal paths and processes of racialization. This approach allows for a transition from the declarative recognition of systemic dominance to the measurable operationalization of power relations and institutions.

Artykuł stanowi metodologiczną próbę ratowania pojęcia „białej supremacji” przed utratą precyzji naukowej, która następuje, gdy termin ten staje się wszechwyjaśniającą metaforą każdego rodzaju nierówności. Autor stawia tezę, że aby biała supremacja mogła być konstruktem badawczym, a nie tylko politycznym hasłem, musi zostać sprowadzona z poziomu metafizycznego systemu do poziomu konkretnych, empirycznie weryfikowalnych mechanizmów instytucjonalnych. Tekst proponuje sekwencyjny model działania supremacji — od klasyfikacji i hierarchizacji, przez alokację zasobów, aż po sprzężenia zwrotne i legitymizację — co pozwala oddzielić samą nierówność rasową (wynik) od rasizmu strukturalnego (przyczyna). Kluczowym znaczeniem tej perspektywy jest przejście od fatalistycznego postrzegania systemu jako monolitu do analizy „sieci autonomicznych systemów”. Dzięki takiemu podejściu możliwe staje się nie tylko dokumentowanie trwałości przywilejów, ale przede wszystkim rygorystyczne badanie momentów zmiany i demontażu konkretnych barier, co czyni teorię podatną na falsyfikację i użyteczną w projektowaniu realnych reform społecznych.

SŁOWA KLUCZOWE

biała supremacja | falsyfikowalność | structural racism | rasualizacja | racial formation | whiteness as property | social dominance theory | path dependence | mechanizmy emergencji | psychological wage | racial capitalism | intersekcjonalność | causal inference | historyczny instytucjonalizm

Ryzyko utraty precyzji przez nadmiar znaczeń

Co właściwie wyjaśnia „biała supremacja”? Granice pojęcia, mechanizmy przyczynowe i warunki naukowej falsyfikowalności.

Zasadniczy problem nie polega już na braku przykładów. Przeciwnie: materiału jest tak wiele, że największym niebezpieczeństwem staje się utrata zdolności rozróżniania. Biała supremacja pojawiała się dotąd jako jawna doktryna rasowej hierarchii, historyczny system prawny, reżim własności, struktura dostępu do kredytu, element rynku pracy, kategoria obywatelstwa, ideologia ruchu white power, repertuar terrorystyczny, składnik natywizmu, możliwy wymiar policingu, partner patriarchatu, komponent antysemickiego spisku oraz sposób interpretowania nierówności

reprodukowanych przez instytucje. Belew świadomie przyjmuje szeroką perspektywę systemową, przedstawiając białość jako mechanizm prawny, ekonomiczny i kulturowy, zdolny reprodukować nierówności nawet bez indywidualnych deklaracji uprzedzeń. Gdy jednak jedno pojęcie zaczyna wyjaśniać niemal wszystko, powstaje klasyczny problem metodologiczny: może przestać wyjaśniać cokolwiek w sposób wystarczająco specyficzny. Nie jest to zarzut skierowany wyłącznie przeciwko badaniom krytycznym.

Każda teoria społeczna posiada tendencję do imperializmu pojęciowego. Marksizm może redukować kulturę do klasy, teoria racjonalnego wyboru wszystkie działania do kalkulacji użyteczności, psychoanaliza konflikt do nieświadomości, teoria systemów zachowanie aktora do reprodukcji struktury, a biologizujący ewolucjonizm do strategii reprodukcyjnych. Problem zaczyna się wówczas, gdy teoria przestaje posiadać możliwe obserwacje, które mogłyby zmniejszyć nasze przekonanie o jej trafności. Karl Popper sformułował ten problem językiem falsyfikowalności, jednak w naukach społecznych sprawa jest bardziej złożona: teorie strukturalne rzadko falsyfikuje pojedynczy kontrprzykład.

Konieczność oddzielenia nierówności od mechanizmów rasizmu

Muszą one jednak generować różnicujące oczekiwania względem świata. Współczesna literatura dotycząca structural racism wyraźnie dostrzega to wyzwanie. Brown, Homan i Ray w przeglądzie opublikowanym w Annual Review of Sociology w 2025 roku argumentują, że badanie strukturalnego rasizmu musi ewoluować: od samego deklarowania jego systemowości w stronę rygorystycznego operacjonalizowania relacji władzy, instytucji, konkretnych działań i zaniechań, kontekstu historycznego oraz sprzężeń między różnymi poziomami. Autorzy zalecają pluralizm metodologiczny i triangulację wielu źródeł danych właśnie dlatego, że przedmiot ten jest złożony, dynamiczny i bezpośrednio nieobserwowalny. Jest to kluczowe przesunięcie: structural racism nie ma być etykietą nakładaną na nierówność, lecz konstruktem teoretycznym, którego postulowane składniki trzeba mierzyć.

Należy zatem w pierwszej kolejności rozdzielić nierówność rasową od rasizmu. Jeśli mediana majątku jednej społecznie rasualizowanej kategorii jest niższa niż innej, mamy do czynienia ze stwierdzoną nierównością rozkładu. Nie znamy jednak jeszcze jej pełnej przyczyny. Może ona wynikać z dyskryminacji historycznej lub współczesnej, ale także ze struktury wieku, dziedziczenia, geografii, migracji, wykształcenia, struktury gospodarstw domowych, sektorów zatrudnienia, przedsiębiorczości, doboru małżeńskiego czy różnic zdrowotnych – a także z licznych interakcji

między tymi zmiennymi. Dopiero wykazanie mechanizmu, poprzez który rasowa klasyfikacja wpływa na powstawanie lub trwałość różnicy, uprawnia do sformułowania mocniejszego wniosku dotyczącego rasizmu.

To rozróżnienie może wydawać się oczywiste, lecz niesie za sobą daleko idące konsekwencje. Jeżeli każda disparity zostanie z definicji uznana za structural racism, stracimy możliwość empirycznego zbadania, jaka część tej disparity jest przez niego faktycznie powodowana. Zmienna wyjaśniająca zostanie wówczas zawarta w zmiennej wyjaśnianej.

Epidemiologia zetknęła się dokładnie z tym problemem. Współczesne prace metodologiczne podkreślają konieczność odróżnienia rasy, rasualizacji i rasizmu jako odrębnych konstruktów oraz formułowania jawnych ścieżek przyczynowych łączących instytucje z obserwowanymi rezultatami zdrowotnymi. Nie wystarczy wprowadzić „race" do regresji jako zmiennej kontrolnej, aby zrozumieć proces, w którym społeczeństwo wytworzyło różnicę. Rasa nie jest bowiem przyczyną w takim samym sensie jak dawka substancji chemicznej; jest kategorią społeczną powiązaną z ekspozycjami. Człowiek nie doświadcza niższego dostępu do kredytu dlatego, że jego fenotyp emituje ekonomiczną siłę sprawczą. Może go doświadczać dlatego, że ludzie i instytucje przypisują znaczenie fenotypowi albo genealogii, a to przypisanie uruchamia konkretną regułę lub zachowanie.

Właśnie rozróżnienie pomiędzy race a racialization jest tutaj centralne. Rasualizacja to proces nadawania społecznego znaczenia różnicy i włączania tego znaczenia do dystrybucji praw, reputacji lub ryzyka. W tym kontekście szczególnie użyteczna jest teoria racial formation Michaela Omi i Howarda Winanta. Rasa nie jest w niej traktowana ani jako substancja biologiczna, ani jako zwykłe złudzenie, które można usunąć stwierdzeniem, że „rasy nie istnieją biologicznie". Jest ona historycznie zmiennym sposobem organizowania i interpretowania ciał, pochodzenia oraz relacji społecznych. Racial formation odnosi się do procesu tworzenia, transformowania i niszczenia kategorii rasowych poprzez „racial projects" – działania łączące określone interpretacje rasy z dystrybucją zasobów i organizacją społeczną.

Teoria ta podkreśla zarazem niestabilność kategorii rasowych i możliwość ich zmiany. Pozwala to wyjaśnić, dlaczego „białość" mogła w różnych okresach obejmować odmienne populacje, bez konieczności postulowania biologicznej zmiany samych ludzi. Racial formation wyznacza więc pierwszy warunek identyfikacji białej supremacji: musi istnieć klasyfikacja lub znaczenie społeczne odwołujące się do białej i niebiałej pozycji – jawnie bądź poprzez historycznie wykształcony substytut. Jeżeli obserwowany mechanizm nie posiada związku z rasualizacją, określenie go mianem białej supremacji wymaga dodatkowego argumentu. Nie wystarczy, że jego rezultaty

korelują z rasą. W przeciwnym razie różnica wynikająca wyłącznie ze struktury wieku grup zostałaby zdefiniowana jako rasowa dominacja tylko dlatego, że kategorie te różnią się wiekiem.

Supremacja jako hierarchia i konkretna alokacja zasobów

Drugi warunek dotyczy hierarchii. Nie każda rasualizacja jest supremacją; społeczeństwo może klasyfikować ludzi, nie konstruując z tej klasyfikacji porządku nadrzędności. Termin „supremacja" należy zatem zastrzec dla sytuacji, w których jedna kategoria otrzymuje relacyjnie wyższy status w dostępie do praw, własności, podmiotowości politycznej, bezpieczeństwa i prestiżu, a także możliwości definiowania norm. To właśnie odróżnia neutralne użycie kategorii demograficznej od systemu hierarchicznego.

W tym miejscu przydatna jest Social Dominance Theory Sidaniusa i Pratto. Jest to teoria szersza niż teoria rasizmu: próbuje wyjaśniać społeczne systemy grupowej hierarchii poprzez współdziałanie indywidualnej orientacji na dominację, instytucji wzmacniających lub osłabiających hierarchię oraz legitymizujących mitów nadających nierówności sens moralny i poznawczy. Autorzy podkreślają, że nie jest to teoria redukująca hierarchię do osobowości jednostki; poziom psychologiczny i instytucjonalny oddziałują na siebie wzajemnie. Z perspektywy niniejszego artykułu teoria ta pozwala stwierdzić, że biała supremacja jest szczególną historyczną postacią ogólniejszego procesu grupowej dominacji, a nie samą dominacją jako taką. Rozróżnienie to otwiera możliwość analizy porównawczej.

Jeżeli mechanizmy hierarchii występują również w społeczeństwach, w których kategoria białości nie jest centralna, nie możemy wyjaśniać samego istnienia hierarchii wyłącznie białą supremacją. Możemy natomiast pytać, dlaczego w Stanach Zjednoczonych konkretne mechanizmy dominacji zostały historycznie powiązane właśnie z rasą i białością. Teoria ogólna opisuje strukturę problemu; historia dostarcza jego lokalnej treści.

Trzeci warunek dotyczy alokacji. Jeśli używamy pojęcia w sensie strukturalnym, supremacja nie może pozostać wyłącznie przekonaniem o wyższości. Musi istnieć kanał, przez który hierarchia wpływa na rozdział dóbr społecznie istotnych: praw, własności, obywatelstwa, ochrony, kapitału, edukacji, mobilności, dostępu do przestrzeni czy reprezentacji politycznej. W tym miejscu teoria Cheryl Harris zachowuje ogromną moc heurystyczną.

Jej koncepcja „whiteness as property" opisuje historyczne sytuacje, w których klasyfikacja jako biały działała podobnie do statusu zapewniającego określone korzyści i oczekiwania chronione

prawem. Harris wiązała rozwój białości z równoległą dominacją nad ludnością czarną i rdzenną oraz z systemami własności i prawnego uprzywilejowania. Metafora własności staje się jednak naukowo najsilniejsza wtedy, gdy potrafimy wskazać konkretny "stick in the bundle": prawo wykluczenia, prawo dostępu, większą ochronę transakcji, możliwość nabycia nieruchomości, zdolność przekazania aktywa albo status chroniący przed określonym obciążeniem. W przeciwnym razie „property" staje się jedynie ogólnym synonimem przywileju. Z tego właśnie powodu wcześniejsze części analizowały naturalizację, alien land laws, kredyt, segregację mieszkaniową i GI Bill nie jako ilustracje jednej metafory, lecz jako odrębne mechanizmy.

Egzekwowanie, akumulacja i sprzężenia zwrotne jako fundamenty systemowości

Czwarty warunek dotyczy egzekwowania. Sama formalna reguła nie wystarcza, jeśli nie znajduje zastosowania w praktyce. Z drugiej strony brak jawnej normy rasowej nie wyklucza istnienia systemowego mechanizmu, o ile selektywna praktyka egzekwowania odtwarza hierarchię w sposób dający się wykazać. To właśnie tutaj spotykają się teoria street-level bureaucracy, badania policingu i administracji migracyjnej oraz kwestia dyskrecjonalności urzędniczej. Instytucja może mieć neutralny tekst i nierówną praktykę. Nauka musi zatem badać nie tylko "law on the books", ale przede wszystkim "law in action".

Piąty warunek dotyczy akumulacji w czasie. Pojedynczy akt dyskryminacji może być przejawem rasizmu, lecz nie musi tworzyć trwałego systemu supremacji. Systemowość pojawia się wtedy, gdy efekty są magazynowane w aktywach, przestrzeni, organizacjach, sieciach bądź kapitale ludzkim i społecznym, sprawiając, że poprzedni rezultat staje się parametrem kolejnej rundy działania. Historyczny instytucjonalizm opisuje ten proces poprzez path dependence, policy feedback i rosnące koszty zmiany. W amerykańskich badaniach nad państwem to właśnie kwestie rasy i obywatelstwa stanowią jedne z najważniejszych pól, na których mechanizmy te służą do wyjaśniania trwałości nierówności. Najnowszy przegląd Davida Cunninghama z 2026 roku świadczy o dojrzałości literatury dotyczącej długookresowych "legacy effects" rasowej kontroli. Badania nie ograniczają się już do wykazania korelacji między historycznym niewolnictwem czy linczami a współczesnymi rezultatami; coraz wyraźniej pytają one o mechanizmy transmisji, relacje między różnymi rodzajami kontroli oraz czynniki przerywające trwałość dziedzictwa. Jest to kluczowe, gdyż historyczna ciągłość nie może być zakładana na podstawie samej korelacji geograficznej. Trzeba wskazać nośnik pamięci systemu. Może nim być majątek, segregacja przestrzenna, lokalna instytucja polityczna, sieć rodzinna, struktura własności ziemi, rutyna

organizacyjna lub pamięć kulturowa. W zależności od przypadku proces dziedziczenia przebiega inaczej.

"Instytucja pamięta" jest użyteczną metaforą, jednak instytucja nie posiada biologicznego mózgu. Pamięć musi zatem być zakotwiczona materialnie lub społecznie: w regule, aktywie, archiwum, praktyce, sieci bądź oczekiwaniu. Szósty warunek dotyczy sprzężenia zwrotnego. Systemowa supremacja staje się czymś więcej niż szeregiem niezależnych, niekorzystnych zdarzeń, gdy rezultaty jednego mechanizmu zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia następnego.

Redlining może obniżać wartość aktywów; niższa wartość ogranicza finansowanie i dziedziczenie; uboższy kapitał gospodarstwa domowego wpływa na wybór lokalizacji; ta z kolei determinuje szkołę, sieci i możliwości; wreszcie wyniki następnego pokolenia mogą zostać potraktowane jako dowód "naturalnej" różnicy pomiędzy grupami.

Mechanizmy emergencji zamiast indywidualnych intencji

W takim układzie system generuje dane, które legitymizują jego wcześniejsze założenia. Właśnie ten emergentny charakter podkreśla współczesna teoria structural racism. Brown, Homan i Ray opisują wzajemnie powiązane instytucje, relacje władzy, praktyki oraz działania i zaniechania jako elementy tworzące sprzężenia, w których system staje się czymś więcej niż prostą sumą poszczególnych decyzji. Pojęcie emergencji jest tutaj kluczowe, choć podatne na nadużycia. Emergentność nie oznacza magii ani niewidzialnej ręki ideologii. Oznacza raczej, że interakcja kilku prostszych mechanizmów może generować stabilny rezultat, którego żaden z aktorów nie zaplanował świadomie. Taki model pozwala rozwiązać problem intencji. W jawnej supremacji ideologicznej intencja jest centralna: człowiek wierzy w konieczność dominacji białej grupy. W systemowej reprodukcji nierówności indywidualna intencja może być zbędna. Bankier stosuje regułę ryzyka, planista lokalny regulację przestrzenną, pracodawca korzysta z sieci rekrutacyjnych, a rodzina wybiera szkołę, kierując się własnym interesem.

Jeśli działania te funkcjonują w historycznie ukształtowanym środowisku i wzajemnie wzmacniają rasowo zróżnicowane rezultaty, może powstać trwała nierówność bez centralnego rasisty projektującego całość. Nie można jednak wykonać z tego kroku odwrotnego i uznać, że brak intencji automatycznie dowodzi strukturalnego rasizmu. To, że pewna nierówność może powstać bez uprzedzenia, nie oznacza, że każda nierówność pozbawiona zidentyfikowanego uprzedzenia jest skutkiem rasizmu strukturalnego. Konieczna jest pozytywna identyfikacja mechanizmu – i tu leży

różnica między teorią a podejrzeniem. W naukach przyczynowych pomocne jest w tym kontekście myślenie kontrfaktyczne. Pytanie brzmi: co zmieniłoby się, gdyby mechanizm rasualizacji został usunięty przy zachowaniu pozostałych warunków?

W świecie społecznym nie możemy dosłownie zmienić historii jednego społeczeństwa, by obserwować alternatywną wersję zdarzeń, ale możemy korzystać z naturalnych eksperymentów, różnic czasowych, granic administracyjnych, zmian prawa, audit studies, matched comparisons, modeli panelowych i porównań międzynarodowych. Wspomniane wcześniej badania nad redliningiem są przykładem takiej strategii: porównuje się obszary podobne, lecz różnie sklasyfikowane, aby oddzielić efekt konkretnej decyzji instytucjonalnej od całego tła historycznego. Causal inference napotyka jednak szczególną trudność, gdy „leczeniem" miałaby być rasa sama w sobie. Nie istnieje sensowny eksperyment, w którym ten sam człowiek byłby jednocześnie czarny i biały w identycznym świecie społecznym, ponieważ społeczne znaczenie rasy jest wpisane w cały przebieg życia. Dlatego metodolodzy coraz częściej zalecają badanie interwencji w konkretne mechanizmy rasizmu, zamiast traktować race jako manipulowalną ekspozycję. Możemy pytać o efekt dyskryminacyjnej reguły, segregacji, różnic w traktowaniu identycznych CV, konkretnej polityki kredytowej czy historycznej granicy redliningu. Jest to naukowo bardziej przejrzyste niż pytanie o "efekt bycia czarnym".

Sekwencyjny model mechanizmów białej supremacji i rozróżnienie pojęć

Można zaproponować sekwencyjny model białej supremacji: klasyfikacja → hierarchizacja → alokacja → egzekwowanie → akumulacja → sprzężenie zwrotne → legitymizacja. Nie jest to zbiór siedmiu warunków koniecznych dla każdego pojedynczego przypadku, lecz mapa możliwego systemu. Klasyfikacja wyznacza grupy, a hierarchizacja nadaje im różny status. Alokacja rozdziela prawa lub zasoby, podczas gdy egzekwowanie materializuje normę. Akumulacja utrwala rezultaty w czasie, a sprzężenie zwrotne sprawia, że wynik jednego etapu wpływa na kolejny. Legitymizacja natomiast tworzy narrację, która tłumaczy istniejący rozkład jako naturalny, zasłużony lub konieczny.

Tak skonstruowany model pozwala odróżnić uprzedzenie od dyskryminacji. Uprzedzenie jest postawą poznawczą lub afektywną wobec grupy; dyskryminacja natomiast jest zachowaniem różnicującym traktowanie. Jedno może istnieć bez drugiego. Człowiek może kierować się stereotypem, a mimo to działać zgodnie z neutralną regułą; może też dyskryminować bez osobistej wrogości, na przykład wykonując politykę organizacyjną.

Biała supremacja ideologiczna stanowi jeszcze inną kategorię: jest normatywnym przekonaniem, że biała grupa powinna zajmować wyższą pozycję. Biały nacjonalizm jest pojęciem węższym politycznie – łączy on białą tożsamość z ideą narodu i zazwyczaj z postulatem zachowania lub budowy wspólnoty o określonym składzie etniczno-rasowym. Można wierzyć w stereotyp rasowy, nie będąc białym nacjonalistą; można również być natywistą, uznając pierwszeństwo interesów obywateli urodzonych w kraju, bez koncepcji białego etnopaństwa. Właśnie dlatego tych trzech terminów nie należy używać zamiennie.

Natywizm dotyczy przede wszystkim relacji między „rodzimymi" a „przybyszami". Może zostać zrasualizowany, lecz logicznie nie wymaga białości – natywistyczne ruchy przeciwko migrantom powstają również w państwach poza Europą i Ameryką Północną. Gdy jednak natywizm amerykański historycznie preferuje określone grupy europejskie lub interpretuje migrację jako zagrożenie dla białego składu populacji, powstaje realne sprzężenie z białą supremacją. Jeśli przedmiotem sporu jest po prostu poziom migracji, argument ten wymaga dalszej analizy.

Od białej supremacji należy odróżnić również white privilege. Przywilej można rozumieć relacyjnie jako korzyść lub brak bariery wynikający z pozycji grupowej. Nie wymaga on, aby beneficjent posiadał uprzedzenia, był świadomy swojej przewagi czy był materialnie zamożny. Mówienie o przywileju bez wskazania konkretnej dziedziny prowadzi jednak do nieprecyzyjności. Biała osoba może nie doświadczać określonej bariery rasowej, a jednocześnie być głęboko podporządkowana ekonomicznie, zdrowotnie lub regionalnie. Wielowymiarowość hierarchii nie znosi przywileju rasowego, ale uniemożliwia przekształcenie go w teorię całkowitej pozycji jednostki.

Biała supremacja jako sieć autonomicznych systemów

W tym miejscu powraca Du Bois i jego koncepcja "psychological wage". Jej największą zaletą jest zdolność wyjaśnienia sytuacji, w której względna korzyść statusowa współistnieje z materialnym podporządkowaniem. Biedny biały pracownik może nie zajmować ekonomicznej pozycji elity, lecz w systemie Jim Crow otrzymywać określone prawa i symboliczną pozycję niedostępną czarnemu pracownikowi. Tak rozumiana białość nie zastępuje klasy, lecz się z nią krzyżuje. Teoria ta słabnie jednak wtedy, gdy każdą niezgodę polityczną między grupami automatycznie wyjaśnia się "psychologiczną płacą". Podobna uwaga dotyczy racial capitalism. Część IV wykazała, że pojęcie to jest najbardziej użyteczne, gdy identyfikuje konkretne relacje między rasową klasyfikacją a akumulacją: pracę przymusową, segmentację rynku pracy, wywłaszczenie, różnicową ochronę własności czy podatność wynikającą ze statusu migracyjnego. Chloe Thurston w przeglądzie z 2025 roku proponuje właśnie rozwijanie teorii średniego zasięgu, które pozwalają wskazać

instytucjonalne ograniczenia, sprawczość, kontyngencję i możliwość zmiany. Stanowi to alternatywę zarówno dla całkowitego odrzucenia tej perspektywy, jak i dla definiowania kapitalizmu jako rasowego w sposób uniemożliwiający porównania. Podobnie settler colonialism okazuje się szczególnie silnym modelem przy analizie trwałej relacji państwa osadniczego z ludnością rdzenną, ziemią, suwerennością i sposobem ustanawiania tytułu prawnego.

Nie jest on jednak uniwersalnym wyjaśnieniem wszystkich relacji rasowych. Historia czarnych Amerykanów związana z niewolnictwem, historia migracji chińskiej i suwerenność Oneidów nie są trzema egzemplarzami tego samego procesu. Choć mogą funkcjonować w ramach jednego państwa i wzajemnie na siebie oddziaływać, wymagają odmiennych aparatów pojęciowych. Podobne ostrzeżenie niesie ze sobą intersekcjonalność. Jak ustaliliśmy w części IX, jej sens nie polega na stapianiu patriarchatu, rasizmu, antysemityzmu i homofobii w jedną substancję dominacji, lecz na identyfikowaniu sytuacji, w których dwa lub więcej mechanizmów produkują konfigurację nieredukowalną do każdej osi z osobna. Właśnie dlatego biała supremacja nie powinna służyć jako uniwersalny synonim "systemowego zła". Jeśli patriarchat występuje bez białej hierarchii, należy go analizować jako patriarchat. Jeśli antysemityzm posiada własną religijną lub spiskową genealogię, nie powinno się jej usuwać tylko dlatego, że w obrębie white power oba repertuary mogą się złączyć.

Kluczowa jest tutaj różnica między systemem a siecią systemów. Belew preferuje język jednego adaptacyjnego systemu białej supremacji, który przenika instytucje, kulturę i przemoc. Alternatywny model, rozwijany w tym artykule, zakłada istnienie wielu częściowo autonomicznych porządków: rynku, państwa, rodziny, systemu płci, prawa obywatelstwa, instytucji religijnych, policingu, lokalnej polityki oraz środowisk ideologicznych. Rasa może organizować kilka z nich jednocześnie, lecz stopień jej centralności pozostaje zmienny. Różnica ta nie jest wyłącznie semantyczna. Model jednego systemu sugeruje, że obserwowany rezultat należy interpretować przede wszystkim przez pryzmat funkcji wobec całości. Model sieci dopuszcza natomiast konflikt między instytucjami. Państwo może w jednym okresie chronić segregację, by później aktywnie ją zwalczać. Rynek zaś może w jednym sektorze reprodukować dyskryminację, a w innym ekonomicznie karać dyskryminującego pracodawcę.

Fragmentaryczność państwa i konieczność badania mechanizmów zmiany

Federalny sąd może ograniczać działanie władz stanowych, by w innym sporze pozostawić im szerszy zakres decyzji. Historia Stanów Zjednoczonych jest właśnie historią takiej fragmentarycznej państwowości. Desmond King zauważa, że choć kwestie rasy kształtowały wiele aspektów rozwoju

amerykańskiego państwa, sam aparat ten ma charakter instytucjonalnie złożony i niespójny. Jest to istotne, gdyż pojęcie „państwa białej supremacji" może być historycznie adekwatne dla konkretnych funkcji lub okresów, lecz opisanie całego systemu jako jednolitego aktora zaciera konflikty między Kongresem, sądami, stanami, władzami lokalnymi a administracją federalną. Te napięcia nie są marginalnym szczegółem – to właśnie przez nie zachodzi zmiana instytucjonalna. Zdolność teorii do wyjaśniania zmiany stanowi jeden z najlepszych testów jej jakości.

Teoria białej supremacji, która sprawnie tłumaczy trwałość nierówności, lecz zawodzi przy próbie wyjaśnienia zniesienia niewolnictwa, Reconstruction Amendments, desegregacji czy Voting Rights Act i Fair Housing Act, a także zmian w naturalizacji i spadku jawnej dyskryminacji, pozostaje teorią niepełną. Jeśli każdy postęp zostanie natychmiast zinterpretowany jako sprytniejsza forma reprodukcji systemu, teoria staje się odporna na każde dane. Nie oznacza to, że formalne zniesienie bariery automatycznie usuwa jej skutki – z poprzednich części wiemy, że może wystąpić path dependence. Istnieje jednak fundamentalna różnica między twierdzeniem, że „zmiana jest niewystarczająca", a uznaniem, że „zmiana jest pozorna".

Pierwszą tezę można badać empirycznie. Druga, stosowana automatycznie, prowadzi do modelu, w którym żaden fakt nie może świadczyć o osłabieniu hierarchii. Dlatego niezbędne jest wprowadzenie pojęcia de-racialization mechanizmu. Jeśli prawo historycznie różnicowało dostęp do naturalizacji, a następnie przestało to robić, konkretny mechanizm rasowej ekskluzji został usunięty. Może pozostać odziedziczona nierówność lub inne bariery, ale nie należy twierdzić, że dany mechanizm wciąż istnieje tylko dlatego, iż wyniki nie wyrównały się natychmiastowo. Zmiana przyczynowa i zmiana wyników zachodzą bowiem w różnych skalach czasowych. Najnowsza literatura dotycząca dziedzictwa rasowej kontroli pyta właśnie o czynniki przerywające to dziedzictwo, a nie tylko o jego trwałość. Jest to kierunek kluczowy dla nauki praktycznej: bez wiedzy o tym, co osłabia efekt historycznego mechanizmu, trudno projektować skuteczną politykę. Teoria skupiona wyłącznie na reprodukcji potrafi diagnozować trwanie, lecz niewiele mówi o warunkach sukcesu reform.

Na tym poziomie analiza białej supremacji spotyka się z teorią złożonych systemów. Instytucje tworzą układ adaptacyjny, co nie oznacza jednak, że dążą do jednego celu. Złożony system może generować stabilny wzór poprzez lokalne interakcje, by po przekroczeniu określonego progu przejść w inny stan. Zmiany prawa, demografii, cen, technologii, norm społecznych czy koalicji politycznych mogą przesunąć system tak, że dawniej reprodukujący się mechanizm przestaje działać. Tę możliwość należy pozostawić w teorii otwartą. Z perspektywy epistemologii nauki oznacza to przejście od kategorii binarnej do analizy stopnia nasilenia mechanizmu.

Gradacyjność mechanizmów zamiast dychotomii winy

Instytucja nie musi być albo całkowicie „rasistowska", albo całkowicie „nierasistowska". Możemy badać, w jakim zakresie jej działanie zależy od klasyfikacji rasowej, jak duży efekt generuje, wobec których populacji, w jakim okresie i za pomocą jakich kanałów. Pozwala to uniknąć sporów, w których jedna strona wskazuje pojedynczy przykład nierówności jako dowód totalnego systemu, a druga jeden sukces jako dowód jego nieistnienia. Ta gradacyjność jest szczególnie istotna w analizie white normativity. W najnowszej literaturze dotyczącej structural racism pojęcie normatywności białej odnosi się do sytuacji, gdy doświadczenia i standardy grupy historycznie dominującej są traktowane przez instytucje jako neutralny punkt odniesienia.

Mechanizm ten jest potencjalnie realny, lecz wymaga operacjonalizacji. Co dokładnie uznano za normę? Czy norma ta faktycznie koreluje z doświadczeniem jednej grupy? Czy powoduje mierzalne wykluczenie innych? Czy istnieje alternatywne wyjaśnienie? Bez tych pytań „white normativity" staje się trudną do podważenia interpretacją wszystkiego, co statystycznie typowe dla większości. Podobnie ostrożnie należy stosować pojęcie colorblindness. W jednym znaczeniu jest ono normą liberalną: państwo nie powinno różnicować praw człowieka ze względu na rasę. W innym, rozwijanym w socjologii krytycznej, może oznaczać ideologię ignorującą historyczne i strukturalne mechanizmy właśnie wtedy, gdy ich skutki pozostają istotne. Te dwa sensy nie są tożsame.

Można bronić zasady równego traktowania indywidualnego i jednocześnie badać historyczne nierówności. Można też używać formalnej neutralności jako argumentu przeciwko dostrzeganiu dyskryminującego mechanizmu. Analiza musi ustalić, który z tych przypadków zachodzi. Prowadzi to do normatywnego problemu odpowiedzialności. Jeśli współczesna osoba nie stworzyła historycznej dyskryminacji, lecz posiada aktywo, którego wartość została częściowo ukształtowana przez dawny system, mamy do czynienia z pytaniem o dziedziczenie korzyści, a nie o dziedziczenie osobistej winy. Prawo i filozofia polityczna rozróżniają odpowiedzialność sprawczą, odpowiedzialność za naprawę skutków, bezpodstawne wzbogacenie, odpowiedzialność instytucjonalną oraz solidarność obywatelską. Z faktu historycznej korzyści nie wynika automatycznie jeden model reparacji; jest to osobny problem normatywny. Rozróżnienie to ma ogromne znaczenie dla jakości debaty.

Moralizacja struktury poprzez przypisywanie osobistej winy człowiekowi wyłącznie ze względu na rasową kategorię paradoksalnie odtwarza esencjalistyczny sposób myślenia o grupie. Z drugiej strony uznanie, że jednostka nie ponosi osobistej winy za działania przodków, nie oznacza, że społeczeństwo nie może mieć obowiązku zastanowienia się nad trwałymi skutkami dawnych instytucji. Poziom moralny, prawny i przyczynowy muszą pozostać rozdzielone. Właśnie dlatego w

niniejszym artykule termin „korzyść z białości” powinien oznaczać przede wszystkim różnicę prawdopodobieństwa albo usunięcie określonej bariery, a nie uniwersalny transfer. Człowiek może nie otrzymać żadnego znaczącego majątku, a równocześnie nie być narażony na konkretną barierę stosowaną wobec innej grupy. Korzyść kontrfaktyczna – brak przeszkody – nie jest tym samym co faktyczne bogactwo.

Jeżeli te poziomy się mieszają, statystyczny opis społeczeństwa zostaje błędnie przeniesiony na biografię jednostki. Tak samo ważne jest rozróżnienie między interesem białych a interesem każdego białego człowieka. Patrick O'Donnell w filozoficznej obronie wartości wyjaśniającej pojęcia white supremacy rozróżnia role, w których hierarchia białe-niebiałe wpływa na szanse życiowe, oraz podejście materialistyczne, traktujące rasową nierówność jako emergentny rezultat porządku opartego na rasowych podziałach pracy. Nawet jeśli zaakceptujemy takie podejście, „white interests” musi być rozumiane strukturalnie lub statystycznie, a nie jako jednolita wola milionów jednostek. Nie istnieje bowiem jeden biały interes klasowy. Biały robotnik i biały miliarder mogą mieć konflikt interesów ekonomicznych większy niż robotnicy różnych ras. Biała kobieta i biały mężczyzna mogą zajmować odmienne pozycje w hierarchii płci.

Biali mieszkańcy regionów zdeindustrializowanych mogą doświadczać trwałej deprywacji, której kategoria rasowa nie wyjaśnia. Właśnie dlatego klasa, region, płeć, religia i kapitał ludzki nie są „kontrolnymi dodatkami” do teorii rasy, lecz pełnoprawnymi mechanizmami społecznymi. Interdyscyplinarna teoria białej supremacji musi więc być kompozycyjna, nie monopolistyczna. Socjologia dostarcza teorii grup i instytucji. Ekonomia pozwala modelować bodźce, aktywa, ryzyko i akumulację. Prawo zaś pokazuje formalizację statusu oraz możliwość konstytucyjnego zerwania.

Interdyscyplinarna architektura definicji białej supremacji

Psychologia społeczna bada tożsamość, stereotypy, poczucie zagrożenia oraz dominację. Politologia analizuje koalicje, państwo i sprzężenia zwrotne w polityce (policy feedback). Historia rekonstruuje sekwencje zdarzeń oraz ewolucję znaczenia kategorii. Antropologia z kolei ostrzega, że sama produkcja wiedzy o rasie stanowiła element nowoczesnej historii klasyfikacji; współczesny przegląd tej dyscypliny ukazuje bezpośrednie związki między narodzinami antropologii, tzw. "racial science" a globalnymi strukturami białości.

Żadna z tych dziedzin nie jest wystarczająca samodzielnie. Najlepszą teorią nie jest zatem jedna, kompleksowa odpowiedź, lecz architektura odpowiedzi. Możemy zacząć od koncepcji racial

formation, aby ustalić sposób definiowania grup, a następnie przejść do social dominance theory w celu zbadania hierarchii. Warto wykorzystać podejście Harrisa do analizy relacji między statusem a własnością oraz historyczny instytucjonalizm do badania trwałości struktur. Racial capitalism pozwoli zbadać powiązania z akumulacją kapitału, intersekcjonalność pomoże zidentyfikować nakładające się osie ucisku, a causal inference umożliwi ocenę konkretnego mechanizmu. Teorie ruchów społecznych wyjaśniają mobilizację ideologiczną, natomiast communication studies dyfuzję kategorii.

Dopiero w połączeniu tworzą model zdolny pomieścić tę złożoność. Takie podejście pozwala również precyzyjnie określić, kiedy nie należy używać pojęcia białej supremacji. Nie wystarczy sam fakt nierówności rezultatu ani to, że większość beneficjentów jest biała. Niewystarczające jest historyczne podobieństwo do dawnych praktyk czy konserwatywny, liberalny bądź radykalny charakter danej polityki. Nie decyduje o tym konflikt między grupami ani nawet indywidualne uprzedzenie pojedynczego aktora. Konieczne jest wykazanie związku z rasową hierarchizacją oraz mechanizmem alokacji, ochrony lub reprodukcji pozycji. Analogicznie, brak jawnego języka rasowego nie wystarcza, by wykluczyć supremacjonistyczny mechanizm. Historia redliningu, segregacji lokalnej czy alien land laws dowodzi, że prawo i instytucje mogą posługiwać się zastępczymi kategoriami. Badacz musi wówczas wykazać funkcjonalny związek, przeanalizować historię powstania reguły, przewidywalny rozkład skutków i – w miarę możliwości – przedstawić dowody na sposób jej projektowania lub egzekwowania. Jest to trudniejsze niż odnalezienie rasowego określenia w ustawie, lecz naukowo wykonalne. Pozwala to sformułować definicję roboczą, bardziej rygorystyczną niż ta zaproponowana w pierwszej części.

Biała supremacja jest historycznie zmiennym porządkiem ideowym lub instytucjonalnym, w którym społeczna klasyfikacja białości i niebiałości uczestniczy w tworzeniu lub utrzymywaniu hierarchii statusu, a hierarchia ta poprzez identyfikowalne mechanizmy wpływa na dystrybucję praw, zasobów, bezpieczeństwa, podmiotowości lub możliwości oraz może ulegać reprodukcji w czasie poprzez instytucjonalne sprzężenia zwrotne. Każdy element tej definicji zawęża jej zakres. Określenie "historycznie zmienny" wyklucza założenie o jednej formie dla wszystkich epok. „Ideowy lub instytucjonalny” pozwala rozróżnić doktrynę od struktury. „Klasyfikacja” odsyła do racial formation, natomiast „hierarchia” odróżnia samą kategorię od supremacji.

Instytucjonalna definicja pozwala mierzyć realną zmianę

Skupienie na „identyfikowalnych mechanizmach” chroni przed błędem wnioskowania z samego rezultatu. Z kolei pojęcie „dystrybucji” wskazuje na realny skutek społeczny, a sformułowanie

„może ulegać reprodukcji" pozostawia przestrzeń zarówno dla trwałości systemu, jak i dla jego zmiany. Definicja ta nie wymaga, aby wszystkie mechanizmy zawsze sprzyjały każdej białej osobie; nie zakłada istnienia jednolitej klasy białych ani nie przyjmuje, że białość dominuje nad klasą, płcią czy innymi zmiennymi. Nie twierdzi również, że biała supremacja jest immanentną naturą kapitalizmu, państwa czy Zachodu. Pozwala natomiast badać sytuacje, w których to właśnie rasowa klasyfikacja posiadała realną moc instytucjonalną.

Największym testem takiej definicji jest możliwość wykazania osłabienia zjawiska. Jeśli bariera prawna zostaje usunięta, wzrasta równy dostęp, a znaczenie rasy w konkretnych decyzjach maleje na rzecz innych mechanizmów, powinniśmy być gotowi stwierdzić, że w tym zakresie biała supremacja utraciła część swojej mocy. Teoria, która nie potrafi wypowiedzieć takiego zdania, jest polityczną metafizyką, nie nauką empiryczną. Jednocześnie osłabienie jednego mechanizmu nie oznacza automatycznego końca całej struktury. Niewolnictwo może zostać zniesione i segregacja prawna zakazana, podczas gdy nierówności majątkowe pozostają odziedziczone. Zmiana jest zatem wielopoziomowa. Nie istnieje jedna data „końca białej supremacji", podobnie jak nie było jednej daty powstania wszystkich jej mechanizmów. Są sekwencje budowy i demontażu.

Właśnie historyczny instytucjonalizm wnosi do krytycznych teorii rasy kluczową korektę temporalną. Instytucja nie jest albo całkowicie ciągła, albo całkowicie zerwana; może zachować część skutków, zmieniając jednocześnie część reguł. Reforma bywa transformacyjna w jednym wymiarze i zachowawcza w innym. Historyczna „warstwowość" instytucji – layering – oznacza, że nowe reguły mogą zostać nałożone na stare, natomiast pojęcia conversion, drift i displacement opisują inne sposoby ewolucji. Kategorie te są znacznie precyzyjniejsze niż uniwersalne stwierdzenie, że „system się adaptuje". Psychologia społeczna również ostrzega przed nadmierną stabilizacją kategorii – tożsamości grupowe są sytuacyjne. Człowiek w jednym kontekście może silniej doświadczać swojej klasy, w innym rasy, religii, płci lub narodowości.

Dlatego nawet jeśli system historycznie wytworzył kategorię białą, jej polityczna mobilizacja nie następuje automatycznie. Wymaga ona aktywacji: poczucia wspólnego interesu, zagrożenia (threat), obecności przedsiębiorcy politycznego, konkretnej narracji lub konfliktu. To rozróżnia strukturalną pozycję od świadomości grupowej. Właśnie dlatego polityka białej tożsamości analizowana w części XII nie jest prostym odzwierciedleniem białej pozycji społecznej, lecz procesem politycznym, w którym aktorzy przedstawiają zmiany społeczne jako problem grupowego statusu. Jedni obywatele przyjmą tę interpretację, inni ją odrzucą. Rasa może istnieć jako kategoria społeczna, nie dominując nad całą tożsamością polityczną jednostki.

Podobnie osoba korzystająca z odziedziczonego aktywa nie musi znać historii jego wartości – tu leży różnica między mechanizmem strukturalnym a świadomością. Socjologia struktur byłaby

bezużyteczna, gdyby wymagała, aby każdy aktor posiadał pełną wiedzę o historycznych procesach kształtujących jego warunki. Z kolei etyka odpowiedzialności byłaby niebezpieczna, gdyby ignorowała brak tej świadomości i automatycznie przypisywała jednostce intencje systemu. Na tym poziomie staje się jasne, dlaczego pojęcie „białość jako instytucja" jest bardziej precyzyjne niż „białość jako cecha człowieka". Instytucjonalna białość to status społecznie skonstruowany, którego konsekwencje zależą od reguł otoczenia. Ten sam człowiek może być klasyfikowany inaczej w różnych epokach i państwach – to instytucja nadaje kategorii wartość.

Biała supremacja jako dynamiczna architektura instytucjonalna

Bez prawa, rynku, kultury i interakcji społecznych kolor skóry sam w sobie nie nadaje prawa do hipoteki, obywatelstwa czy urzędu. Właśnie tę zależność Harris określiła mianem związku rasy i własności: status białej tożsamości zyskał wartość, ponieważ prawo oraz praktyka społeczna wiązały z nim konkretne uprawnienia. Analiza ta pozostaje niezwykle wpływowa, o ile pamiętamy, że dotyczy relacji instytucjonalnej, a nie literalnego twierdzenia, jakoby „białość" była rzeczą posiadaną przez każdego człowieka.

Najsilniejsza wersja teorii białej supremacji okazuje się paradoksalnie węższa od jej wersji źródłowej. Nie musi ona dowodzić, że cała amerykańska nowoczesność stanowi jeden system o jednolitym celu. Wystarczy wykazać, że w wielu kluczowych okresach i instytucjach istniały konkretne mechanizmy, dzięki którym klasyfikacja rasowa organizowała dostęp do praw, ziemi, pracy, kredytu, obywatelstwa, bezpieczeństwa czy politycznej podmiotowości. Siła tej teorii rośnie wraz z precyzyjniejszym określeniem zakresu jej roszczeń, co przy tym nie prowadzi do banalizacji problemu.

Jeżeli mechanizmy te występują w wielu instytucjach i wzajemnie się wzmacniają, ich łączny efekt może być głęboki. To właśnie systemowość w sensie emergentnym: nie wszechobecna, niewidzialna intencja, lecz sieć realnych powiązań. Współczesna literatura nad rasizmem strukturalnym coraz wyraźniej zmierza ku takiej wielopoziomowej, dynamicznej i empirycznie testowalnej konstrukcji, co pozwala na nowo spojrzeć na wcześniejsze przypadki.

Naturalization Act był mechanizmem jawnej kwalifikacji rasowej. Redlining i FHA obrazowały rasowe kodowanie ryzyka i przestrzeni, choć nie każdy etap historii daje się sprowadzić do map HOLC. GI Bill ukazał możliwość nierównego wykorzystania formalnie neutralnych uprawnień, natomiast kapitalizm rasowy ujawnił związek klasyfikacji z pracą i akumulacją kapitału. Prawo

migracyjne pokazało potencjał rasualizacji granic członkostwa, White Power przedstawiło supremację jako ideologię rewolucyjną, a Blue Lives wymagało bardziej subtelnej analizy symbolicznej.

Intersekcjonalność ujawniła relacje z autonomicznymi hierarchiami, media pokazały rolę kategorii językowych, a mainstreaming – dyfuzję fragmentów repertuaru bez konieczności transferu całej doktryny. Nie istnieje zatem jeden dowód na białą supremację; istnieją za to różne reżimy dowodowe dla różnych poziomów twierdzeń. O ideologii świadczą teksty, deklaracje i symbole. O dyskryminacji – porównania zachowań wobec podobnych przypadków. O strukturze – powtarzalne relacje między instytucjami a rezultatami. O historycznej ciągłości – mechanizmy transmisji w czasie. O wpływie politycznym – sieci, dokumenty, zmiana języka i decyzje. O efektach gospodarczych – dane o cenach, płacach, aktywach i dostępie.

Mieszanie tych reżimów jest głównym źródłem nieporozumień. Właśnie dlatego nie wolno wnioskować z ideologii jednostki o całym systemie ani z nierówności systemowej o przekonaniach każdej osoby. Rasistowski człowiek może funkcjonować w instytucji, której procedury ograniczają możliwość dyskryminacji. Z kolei osoba pozbawiona rasistowskich przekonań może realizować procedurę, której historyczny mechanizm generuje nierówność. Mikro i makro nie redukują się do siebie. To rozróżnienie jest prawdopodobnie najważniejszą interdyscyplinarną konkluzją całego artykułu: psychologia opisuje aktora, socjologia relację, ekonomia alokację, prawo normę, politologia władzę, historia sekwencję, a teoria systemów sprzężenie.

„Biała supremacja” staje się pojęciem użytecznym tylko wtedy, gdy wiemy, na którym z tych poziomów się znajdujemy. Pozwala to uniknąć zarówno błędu indywidualistycznego – według którego rasizm istnieje tylko przy jawnych, rasistowskich słowach – jak i błędu strukturalistycznego, w którym system wyjaśnia wszystko niezależnie od działań jego uczestników. Instytucje działają poprzez ludzi, a ludzie w instytucjach; relacja ta jest dwukierunkowa.

Najlepszym obrazem białości jako instytucji nie jest zatem mur, który pozostaje niezmienny od 1790 roku. Jest nim architektura przebudowywana przez kolejne pokolenia. Niektóre fundamenty zostają usunięte, inne trwają, część pomieszczeń zmienia funkcję, powstają nowe wejścia, a wcześniejszy układ wciąż może wpływać na to, jak łatwo przebudowuje się całość.

Operacjonalizacja mechanizmów jako alternatywa dla fatalizmu

Historyczna zależność od ścieżki nie jest przeznaczeniem, lecz kosztem i ograniczeniem zmiany. To właśnie możliwość przebudowy odróżnia analizę naukową od fatalizmu. Jeśli biała supremacja została stworzona instytucjonalnie, może zostać również instytucjonalnie osłabiona. Jeżeli jej skutki są przenoszone przez konkretne mechanizmy, można te mechanizmy identyfikować, mierzyć i modyfikować. Nie gwarantuje to równości wyników, gdyż społeczeństwo jest systemem wieloprzyczynowym, ale pozwala przejść od moralnego hasła „system jest rasistowski" do znacznie trudniejszego i użyteczniejszego pytania: który mechanizm, gdzie, wobec kogo, poprzez jaką instytucję i z jaką wielkością efektu reprodukuje rasową hierarchię – oraz co dzieje się po jego usunięciu? W tym pytaniu kryje się naukowy rdzeń całej dysertacji. Biała supremacja przestaje być wówczas metafizyczną właściwością Ameryki, a staje się historycznie obserwowalnym układem mechanizmów, którego poszczególne elementy można dokumentować, porównywać, kwestionować i mierzyć. Nie każda nierówność okaże się jego skutkiem; nie każdy historyczny ślad pozostanie aktywny. Nie każda biała osoba będzie beneficjentem w każdym wymiarze, nie każdy aktor ograniczający migrację okaże się białym nacjonalistą, a nie każde użycie siły będzie rasowo motywowane.

Tam jednak, gdzie rasa rzeczywiście organizuje hierarchię dostępu do praw, zasobów i podmiotowości, teoria pozwoli wykazać ten mechanizm bez potrzeby zastępowania dowodu etykietą. Dopiero tak skonstruowane pojęcie nadaje się do ostatniego etapu artykułu. Można już nie tylko pytać, jak białość została historycznie zbudowana, lecz także co dokładnie z tej konstrukcji przetrwało, co zostało zdemontowane, co zmieniło nośnik oraz jakie konsekwencje ma to dla społeczeństwa Stanów Zjednoczonych w połowie trzeciej dekady XXI wieku. Końcowa synteza musi zatem odróżnić dziedzictwo od teraźniejszego mechanizmu, ideologię od struktury, nierówność od dominacji i diagnozę naukową od normatywnego projektu naprawy. Dopiero wtedy możliwe będzie zamknięcie rozważań bez dwóch równocześnie niewiarygodnych tez: że historia rasy dobiegła końca albo że od czasów prawnej białej supremacji nie zmieniło się nic zasadniczego.

> Czy biała supremacja jest niezmiennym fundamentem nowoczesności, czy raczej architekturą, którą kolejne pokolenia nieświadomie przebudowują? Jeśli uznamy ją za zbiór konkretnych mechanizmów, a nie metafizyczny przeznaczenie, musimy zadać sobie pytanie: co tak naprawdę przetrwało w tych murach, a co jest już tylko echem dawno usuniętych barier. Ostatecznie to właśnie w szczelinach między strukturą a

> sprawczością jednostki rozgrywa się dramat między naukowym opisem dziedzictwa a politycznym projektem naprawy.

Inspiracje

[1] **"A Field Guide to White Supremacy"** Kathleen Belew

2018 | Harvard University Press | ISBN: 9780674286078

Kathleen Belew (ur. 1981) jest amerykańską historyczką i profesorem historii na Uniwersytecie Northwestern, wcześniej wykładała na Uniwersytecie Chicagowskim. W 2011 roku uzyskała tytuł doktora amerykanistyki na Uniwersytecie Yale. Belew specjalizuje się w historii współczesnych Stanów Zjednoczonych, rasie, paramilitaryzmie i ekstremizmie, i jest powszechnie uznawana za czołowy autorytet w dziedzinie współczesnego ruchu białej siły. Jej przełomowe opracowanie „Bring the War Home: The White Power Movement and Paramilitary America" (2018) pokazuje, jak następstwa wojny w Wietnamie zjednoczyły rozbieżne frakcje – w tym Ku Klux Klan, neonazistów i radykalne milicje – w zmilitaryzowany ruch społeczny, którego kulminacją był zamach bombowy w Oklahoma City w 1995 roku. Oprócz badań naukowych, Belew często występuje jako ekspert i ekspertka w dziedzinie przemocy politycznej i skrajnie prawicowego ekstremizmu wewnętrznego.

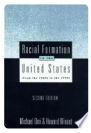
Kathleen Belew *(born 1981) is an American historian and Associate Professor of History at Northwestern University, having previously taught at the University of Chicago. She earned her Ph.D. in American Studies from Yale University in 2011. Belew specializes in modern United States history, race, paramilitarism, and extremism, and is widely recognized as a leading authority on the modern white power movement. Her landmark study, 'Bring the War Home: The White Power Movement and Paramilitary America' (2018), demonstrates how the aftermath of the Vietnam War unified disparate factions—including the Ku Klux Klan, neo-Nazis, and radical militias—into a militarized domestic social movement culminating in the 1995 Oklahoma City bombing. In addition to her scholarly research, Belew frequently serves as an expert commentator and public intellectual on political violence and far-right domestic extremism.*

Northwestern University

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[1] **"Racial formation in the United States"**

Michael Omi

Psychology Press | ISBN: 9780415908641

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] **"The Lesson of this Century: With Two Talks on Freedom and the Democratic State"**

Karl Popper

1996

Źródło

[2] **"Advancing the Scientific Study of Structural Racism: Concepts, Measures, and Methods"**

Tyson H. Brown, Patricia Homan, Victor Ray

2025 | Annual Review of Sociology | DOI: 10.1146/annurev-soc-090924-021305

Źródło

[3] **"Conceptualizing and Measuring Systemic Racism"**

Tyson H. Brown, Hedwig E. Lee, Margaret T. Hicken, Eduardo Bonilla-Silva, Patricia Homan

2025 | Annual Review of Public Health | DOI: 10.1146/annurev-publhealth-060222-032022

Źródło

[4] **"Racial Formation in the United States: From the 1960s to the 1990s"**

Michael Omi, Howard Winant

1994

Źródło

[5] **"Racial Formation in the United States"**

Michael Omi, Howard Winant

2014 | Routledge eBooks | DOI: 10.4324/9780203076804

Źródło

[6] **"Racial Identity and the State: The Dilemmas of Classification"**

Michael Omi

1997 | Minnesota journal of law & inequality | DOI: 10.24926/25730037.262

Źródło

[7] **"Thinking Through Race and Racism"**

Michael Omi, Howard Winant

2009 | Contemporary Sociology A Journal of Reviews | DOI: 10.1177/009430610903800205

Źródło

[8] **"Racial Faultlines: The Historical Origins of White Supremacy in California"**

Howard Winant, Tomás Almaguer

1995 | Contemporary Sociology A Journal of Reviews | DOI: 10.2307/2077333

Źródło

[9] **"Race and racism: Towards a global future"**

Howard Winant

2006 | Ethnic and Racial Studies | DOI: 10.1080/01419870600814031

Źródło

[10] **"Social dominance theory and the dynamics of intergroup relations: Taking stock and looking forward"**

Felicia Pratto, Jim Sidanius, Shana Levin

2006 | European Review of Social Psychology | DOI: 10.1080/10463280601055772

Źródło

[11] **"The nature of social dominance orientation: Theorizing and measuring preferences for intergroup inequality using the new SDO7 scale."**

Arnold K. Ho, Jim Sidanius, Nour Kteily, Jennifer Anne Sheehy-Skeffington, Felicia Pratto

2015 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/pspi0000033

Źródło

[12] **"Social Dominance: An Intergroup Theory of Social Hierarchy and Oppression"**

Charles Tilly, Jim Sidanius, Felicia Pratto

2001 | Contemporary Sociology A Journal of Reviews | DOI: 10.2307/2655372

Źródło

[13] **"Racism, conservatism, Affirmative Action, and intellectual sophistication: A matter of principled conservatism or group dominance?"**

Jim Sidanius, Felicia Pratto, Lawrence D. Bobo

1996 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037//0022-3514.70.3.476

Źródło

[14] "Guiding the Journey to Collaborative Work Systems"

Cheryl L. Harris, J. Turner

2003

Źródło

[15] "Darkwater: Voices from Within the Veil"

W. E. B. Du Bois

1920

Źródło

[16] "The Autobiography of W. E. B. Du Bois: A Soliloquy on Viewing My Life from the Last Decade of Its First Century."

Hugh Davis Graham, W. E. B. Du Bois

1968 | The Journal of Southern History | DOI: 10.2307/2204432

Źródło

[17] "Where to From Here?"

Shirley Graham Du Bois

1974 | The Black Scholar | DOI: 10.1080/00064246.1974.11431391

Źródło

[18] "From the Margins to the Center: A Bottom-Up Approach to Welfare State Scholarship"

Jamila Michener, Mallory E. SoRelle, Chloe N. Thurston

2020 | Perspectives on Politics | DOI: 10.1017/s153759272000359x

Źródło

[19] "From metaphors to measures: observable indicators of gradual institutional change"

Philip Rocco, Chloe N. Thurston

2013 | Journal of Public Policy | DOI: 10.1017/s0143814x13000305

Źródło

[20] "Policy Feedback in the Public–Private Welfare State: Advocacy Groups and Access to Government Homeownership Programs, 1934–1954"

Chloe N. Thurston

2015 | Studies in American Political Development | DOI: 10.1017/s0898588x15000097

Źródło

[21] "From Personal to Partisan: Abortion, Party, and Religion Among California State Legislators"

David Karol, Chloe N. Thurston

2020 | Studies in American Political Development | DOI: 10.1017/s0898588x19000166

Źródło

[22] "Shifting the Color Line: Race and the American Welfare State"

Desmond S. King

1999 | Political Science Quarterly | DOI: 10.2307/2657802

Źródło

[23] "The Political Economy of Neoliberalism: Britain and the United States in the 1980s"

Desmond S. King, Stewart Wood

1999 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9781139175050.015

Źródło

[24] "From Clinton to Blair: The Democratic (Party) Origins of Welfare to Work"

Desmond S. King, Mark Wickham-Jones

1999 | The Political Quarterly | DOI: 10.1111/1467-923x.00205

Źródło

[25] "America's segregated state: how the federal government shaped America's racial and welfare orders"

Desmond King

2015 | Race, Ethnicity and Welfare States | DOI: 10.4337/9781784715373.00012

Źródło

[26] "An Interrogative Model of Computer-Aided Adaptive Testing: Some Experimental Evidence"

Patrick A. O'Donnell

1988 | Calhoun: The Naval Postgraduate School Institutional Archive (Naval Postgraduate School)

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[27] "Bring the War Home"

Kathleen Belew

2018 | Harvard University Press eBooks | DOI: 10.4159/9780674984943

Źródło

[28] "Bring the War Home: The White Power Movement and Paramilitary America"

Kathleen Belew

2018

Źródło

[29] "Lynching and Power in the United States: Southern, Western, and National Vigilante Violence"

Kathleen Belew

2014 | History Compass | DOI: 10.1111/hic3.12121

Źródło

[30] "Militant Whiteness in the Age of Trump"

Kathleen Belew

2022 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.2307/j.ctv201xj05.8

Źródło

[31] "There Are No Lone Wolves:"

Kathleen Belew

2021 | University of California Press eBooks | DOI: 10.2307/j.ctv1xbc21c.26

Źródło

[32] "FLAME AND STEEL INSIDE THE CAPITOL"

Kathleen Belew

2023 | Duke University Press eBooks | DOI: 10.2307/jj.9421082.20

Źródło

[33] "5 Militant Whiteness in the Age of Trump"

Kathleen Belew

2022 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.1515/9780691228952-006

Źródło

[34] "Thoughts on the Associated Press Stylebook"

Kathleen Belew, Khaled A. Beydoun, Adam Goodman, Carly Goodman, Emily Gorcenski

2021 | University of California Press eBooks | DOI: 10.1525/9780520382534-001

Źródło

[35] **"Militia Groups Were Hiding in Plain Sight on January 6; They’re Still Dangerous"**

Kathleen Belew

2024 | University of Georgia Press eBooks | DOI: 10.1515/9780820364070-011

Źródło

[36] **"17 FLAME AND STEEL INSIDE THE CAPITOL"**

Kathleen Belew

2024 | Duke University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781478027676-018

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 7ef8c591-84d7-4c8c-adb4-ca975926823f